

Wymiar sprawiedliwości w Unii Europejskiej. Podstawowe Parametry dla Polski i pozostałych krajów (na podstawie zmodyfikowanych danych raportu CEPEJ 2010)

Beata Gruszczyńska

Roman Kulma

Marek Marczewski

Andrzej Siemaszko

red. nauk. Andrzej Siemaszko;

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

Pod względem liczebności kadry sędziowsko-prokuratorskiej stanowimy w Unii Europejskiej prawdziwe mocarstwo. Jedynie Niemcy mają więcej sędziów, lecz jest to kraj dwuipółkrotnie większy pod względem ludności od Polski, ponadto ma strukturę federacyjną. Wszystkie pozostałe duże kraje unijne mają szczuplejszy korpus sędziowski – nieraz znacznie – przy porównywalnej lub wyższej, co należy z naciskiem podkreślić, liczbie spraw.

Bardzo duża liczba sędziów w Polsce – o czym też nie wolno zapominać – jest dodatkowo wspomagana przez całkiem spory aparat pomocniczy – referendarzy i asystentów. W 2010 roku tych pierwszych było już blisko 1800, drugich zaś – ponad 3 tys., co oznacza, że przeciętnie co trzeci sędzia ma już asystenta, a blisko połowa – szerzej zdefiniowany aparat pomocniczy. Należałoby w tej sytuacji – biorąc pod uwagę tę armię sędziów, podsędków i asystentów – oczekiwać jakościowego wzrostu wydajności pracy sędziów, co jednak nie nastąpiło. Polskie sądownictwo jawi się zatem niczym beczka bez dna: istotne zwiększanie nakładów – w tym zwłaszcza na kosztowne etaty referendarskie i asystenckie – nadal nie znajduje odzwierciedlenia w większej sprawności postępowań sądowych.

Podobnie przedstawia się kwestia liczebności prokuratorów. Jest ich w Polsce (łącznie z asesarami) ponad 6 tys., co daje nam zdecydowanie pierwsze miejsce wśród krajów unijnych. Należy przy tym z naciskiem podkreślić, że znacznie liczniejsze od Polski Niemcy mają aż o 1200 prokuratorów mniej, pozostałe duże kraje unijne – też znacznie większe od Polski – mają o wiele mniej liczną kadrę prokuratorską, z reguły trzykrotnie (około 2 tys. osób).

Mitem okazuje się wyjątkowo duże obciążenie pracą polskich sędziów i prokuratorów. Biorąc pod uwagę liczebności pierwszoinstancyjnych spraw procesowych – zarówno ogółem, jak i poszczególnych kategorii – stosowne współczynniki w odniesieniu do naszego kraju należą do najniższych w całej Unii. Nie jest więc zgodna z prawdą – nader często formułowana – opinia, wedle której główną przyczyną niewydolności polskiego wymiaru sprawiedliwości jest nadmierna liczba spraw.

Biorąc pod uwagę tak liczny korpus sędziowsko-prokuratorski, powinniśmy mieć bodaj najsprawniejszy wymiar sprawiedliwości w Unii Europejskiej. Jest on jednak nadal nieefektywny. Dlaczego tak się dzieje? Jedną z przyczyn, o której niezmiennie rzadko się wspomina, jest fatalna wręcz alokacja tego korpusu i to zarówno w układzie horyzontalnym, jak i wertykalnym, co sprawia, że kadra sędziowsko-prokuratorska nie może być właściwie wykorzystana.

SPIS TREŚCI

Andrzej Siemaszko *Wprowadzające uwagi metodologiczne*

Beata Gruszczyńska *Definicje i wyjaśnienia*

Beata Gruszczyńska *Budżet*

Marek Marczewski *Sądownictwo*

Roman Kulma *Prokuratura*

Andrzej Siemaszko *Zawody prawnicze*

Andrzej Siemaszko *Polski wymiar Sprawiedliwości na tle Unii Europejskiej: w poszukiwaniu efektywności*

Tabele